

ABP MARIAN GOŁĘBIEWSKI*

WROCLAW

OCZEKIWANIA MESJAŃSKIE W BIBLIJNYM IZRAELU

Kiedy Izraelici utracili niezależność państwową po najeździe Babilończyków w 587 roku przed Chr., rozpoczął się trwający dwadzieścia sześć wieków okres, w którym nigdy nie posiadali własnego niezawisłego państwa. Albo zamieszkiwali tereny nazwane przez Rzymian Palestyną jako poddani obcej władzy (babilońskiej, perskiej, helleńskiej, rzymskiej, arabskiej, tureckiej, muzułmańskiej czy brytyjskiej), albo musieli żyć w diasporze. Czas wystąpienia Jezusa z Nazaretu przypada na szóste stulecie funkcjonowania członków narodu wybranego pod obcym panowaniem. Nic więc dziwnego, że tendencje narodowowyzwoleńcze okazywały się wówczas szczególnie silne. Bardzo wyraźnie zarysowały się one już w II wieku przed Chr., kiedy to zaczęła rozkwitać literatura apokaliptyczna, której zaczątków można szukać już w czasach powstania Księgi Daniela. Apokalipsy (a także inne pisma apokryficzne) przesiąknięte były nadziejami na utworzenie wolnego i niezależnego królestwa, rządzącego się doskonałym Bożym Prawem, zgodnie z ideą państwa teokratycznego. Nadzieje te miał zrealizować Mesjasz (mesjasze – w przekonaniu członków gminy qumrańskiej).

* Marian Gołębiewski – prof. dr hab., biblista, doktor *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, arcybiskup metropolita archidiecezji wrocławskiej.

Żydzi oczekiwali Mesjasza, który wyzwolić miał ich z niewoli zarówno politycznej, jak i duchowej. Hebrajskie słowo „Mesjasz” oznacza tyle, co „Namaszczony” i wskazuje na człowieka wybranego przez Boga, którego zadaniem – w myśl prorocstwa Izajasza – jest „głosić dobrą nowinę ubogim, opatrywać rany serc złamanych, zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę” (Iz 61,1–2).

Idea mesjanizmu w judaizmie wiąże się ściśle z ideą wybrania Izraela przez Boga. Wybór ten znalazł swe ukonkretnienie w przymierzu, zwłaszcza tym na Synaju, kiedy to Izraelici zobowiązali się do przestrzegania Prawa. Właśnie wokół Prawa koncentrowało się życie religijne i społeczne członków narodu wybranego, którzy za swą wierność przykazaniom spodziewali się nagrody. Wydarzenia historyczne w wymiarze społecznym i osobiste doświadczenia w wymiarze indywidualnym pokazały, że przymierze rozumiane w kategoriach *do ut des* (zachowanie Prawa w zamian za błogosławieństwo) nie przynosiło oczekiwanego poziomu dobrobytu i szczęśliwości. Z jednej strony Izraelici łamali Prawo, z drugiej zaś nawet tych, którzy starali się je zachowywać, nie omijały nieszczęścia. Prosta teoria retribucji nie sprawdzała się. W takim właśnie klimacie zaczęto przesuwać realizację obietnic i błogosławieństwa Jahwe na nieokreśloną przyszłość i w takim klimacie pojawiły się oczekiwania mesjańskie¹.

Z dużym naciskiem zaznaczyć trzeba, że jak judaizm czasów Jezusa stanowił barwną mozaikę przekonań, tak też rozumienie posłannictwa Mesjasza cechowała duża różnorodność. Różnice wynikały zasadniczo z natury środowiska religijnego, w którym idee mesjańskie się rodziły (faryzeusze, saduceusze, zeloci, qumrańczycy itp.).

1. MESJANIZM ŻYDOWSKI W PALESTYNIE I WIEKU

Oczekiwania mesjańskie, obecne w narodzie wybranym już na kilka wieków przed Chr., w pierwszej połowie pierwszego stulecia po Chr. nasilały się coraz bardziej². Perspektywa przyszłego królestwa mesjańskiego

¹ A. Caquot, *Il giudaismo dalla cattività babilonese alla rivolta di Bar-Kokheba*, w: *Storia dell'ebraismo*, red. H.-C. Puech, tłum. M.N. Pierini, Roma-Bari 1993, s. 168–173.

² E. Schürer zauważa: „L'attesa di un futuro migliore era già uno degli elementi fondamentali della coscienza religiosa dei profeti veterotestamentari e il popolo non perse mai del tutto questa stessa speranza, anche se non sempre essa si manifestava così vigorosa come dopo la rivolta maccabaica”; E. Schürer, *Storia del popolo giudaico al tempo di Gesù Cristo (175 a.C. – 135 d.C.)*, II, tłum. V. Gatti, Brescia 1987, s. 588.

go nabierała szerokich rozmiarów pod pewnymi względami. Pojawiał się rys uniwersalizmu; chodziło już nie tylko o naród wybrany, ale o przyszłość całego świata. Nabierał na sile rys indywidualizmu; w czasach prorockich idee mesjańskie łączono przede wszystkim z losami całego narodu, teraz zaś losy poszczególnych jednostek łączono z otwarciem na przyście Mesjasza. Przed rokiem 70 po Chr. wyraźny był także rys polityczny w mesjanizmie żydowskim; osłabł on po upadku Jerozolimy i zanikł niemal całkowicie po stłumieniu powstania w 135 roku.

Idea mesjańska w czasach Jezusa zaczęła coraz silniej nabierać trzech rysów: uniwersalizmu, indywidualizmu i upolitycznienia. Uniwersalizm pozwalał myśleć o konsekwencjach działalności Mesjasza nie tylko w dziejach narodu wybranego, ale także dla losów całego świata; indywidualizm rysował perspektywicznie już nie tylko naród jako całość, ale losy jednostek, które przyjmą lub odrzucą Mesjasza; wymiar polityczny łączony był z tęsknotami wyzwolenia ziemi obiecanej niegdyś Abrahamowi i jego potomstwu z obcego (w tym wypadku rzymskiego) panowania.

Nadzieje Izraelitów w czasach Jezusa związane z nadejściem Mesjasza i stabilizacją królestwa Bożego na ziemi można ująć w kilka zasadniczych tematów: próba i ostateczne kataklizmy, przybycie Eliasza jako poprzednika Mesjasza, pojawienie się samego Mesjasza, ostatnie ataki sił szatańskich i ich destrukcja, odnowienie Jerozolimy, zgromadzenie rozproszonych z Izraela, ustanowienie chwalebne go królestwa, odnowa świata, powszechne zmartwychwstanie i sąd ostateczny. Zapowiedź kataklizmów poprzedzających pojawienie się Mesjasza bazuje na starotestamentowym przekonaniu, że droga do szczęścia prowadzi przez cierpienie. Nie było to jednak cierpienie jednostki (jak cierpienie Chrystusa), lecz całego narodu.

Pisma judaistyczne zazwyczaj określają go wprost terminem „Mesjasz”, „Syn Człowieczy” lub „Syn Boży” i potwierdzają jego Dawidowe pochodzenie. Bez względu na to, czy mowa o Mesjaszu królewskim, czy też o postaci kapłana (w Qumran), zawsze chodzi o człowieka; nawet określenie „Syn Boży” nie sugeruje chrześcijańskiego rozumienia tego tytułu. W okresie nasilenia rozwoju apokaliptyki, figura mesjańska zaczęła być pojmowana jako postać ludzka, ale obdarzona przez Boga niezwykłymi darami, wśród których pojawiła się nawet wolność od grzechu³.

³ Więcej na ten temat por.: M. Rosik, *Jezus a judaizm w świetle Ewangelii według św. Marka*, Rozprawy i Studia Biblijne, Warszawa 2004, s. 641–643.

W judaizmie pojawiały się różne kalkulacje co do czasu przyjscia Mesjasza. Zazwyczaj bazowały one na opisie stworzenia świata w przeciągu sześciu dni i na przekonaniu wypływającym z lektury Biblii Hebrajskiej, iż dla Boga tysiąc lat jest jak jeden dzień. Pewna koncepcja głosiła, że historia ludzkości dzieli się na trzy okresy: dwa tysiące lat bez Tory, dwa tysiące lat wypełniania Prawa i dwa tysiące lat ery mesjańskiej. Ta ostatnia się opóźnia, gdyż na ziemi wciąż plenią się nieprawości⁴.

Dwa przeświadczenia, co do pojawienia się Mesjasza, a mianowicie, że jego nadejście będzie zupełnie niespodziewane oraz że narodzi się w Betlejem jako dziecko, dawały się pogodzić w przyjęciu myśli, że po swych narodzinach Mesjasz przez pewien czas prowadzić będzie życie ukryte, a potem niespodziewanie objawi się w Izraelu. Po Jego nadejściu moce bezbożności zaatakują po raz ostatni, zostaną jednak ostatecznie pokonane, gdyż walce przewodził będzie sam Bóg. Potęgi zła utożsamiane są z narodami pogańskimi bądź ze złymi duchami; w judaistycznej koncepcji świata obydwie te rzeczywistości były zresztą wówczas nierozdzielne. Dokona się nad nimi sąd, który przeprowadzi Mesjasz. Ponieważ królestwo mesjańskie nastanie na ziemi wybranej przez Boga, Jerozolima zostanie odnowiona. Odnowienia Miasta Świętego wyobrażano sobie w różny sposób: jako oczyszczenie z pogan, którzy je depczą; jako odbudowanie miasta; jako zesłanie przez Boga na ziemię Jerozolimy niebieskiej, która istniała w niebie jednocześnie z jej ziemskim odpowiednikiem. Pojawieniu się nowej Jerozolimy towarzyszyć będzie zgromadzenie rozproszonych z Izraela. Po zebraniu Izraela nastanie królestwo, w którym rządy sprawować będzie sam Bóg przez swego Mesjasza. Przyłgną do niego także narody pogańskie, które w Jahwe uznają jedyne Boga. W królestwie tym będzie oczywiście sprawowany kult świątynny, gdyż nie może być innej formy uwielbienia Najwyższego. Królestwo mesjańskie będzie trwało „wiecznie”; przymiotnik ten jednak rozumiany jest specyficznie: „wiecznie” znaczy tak długo, jak długo trwać będzie przemijalna postać świata. Po nim nastąpi odnowienie całego świata – nastaną nowe niebiosy i nowa ziemia, a zaraz potem nastąpi powszechne zmartwychwstanie (choć los sprawiedliwych i bezbożnych będzie odmienny; niektórzy oczekiwali jedynie zmartwychwstania wiernych Prawu). Ten ostatni pogląd, dotyczący zmartwychwstania, nie był podzielany przez wszystkich współczesnych Jezusowi. Co do czasu zmar-

⁴ Szerzej na ten temat wypowiada się fragment Talmudu w wersji babilońskiej *Sanh.* 97,1.

twychwstania (jak i czasu sądu ostatecznego) zdania były podzielone; niektórzy sądzili, że nastąpi ono przed początkiem czasów mesjańskich. Ostatnim aktem dramatu będzie sąd ostateczny i wieczne szczęście bądź potępienie.

Za czasów Jezusa oczekiwanie mesjańskie żydów przybierały na sile, zwłaszcza wtedy, gdy jarzmo rzymskie zacieśniało się coraz bardziej, ciążąc nad narodem wybranym przez Jahwe. Nie wszystkie frakcje judaizmu dzieliły te same wyobrażenia mesjańskie i nie wszystkie oczekiwały go z takim samym natężeniem, jednak tęsknota za Mesjaszem była równoznaczna z oczekiwaniem nastania sprawiedliwego królestwa Jahwe:

Niech Bóg oczyści Izraela na dzień błogosławieństwa i miłosierdzia,
na dzień wyznaczony dla wprowadzenia Jego Pomazańca.
Szczęśliwi, którzy żyć będą w owych dniach,
którzy zobaczą dobrodziejstwa Pana dla przyszłego pokolenia
pod karzącym berłem Mesjasza Pana w bojaźni Bożej,
w mądrości Ducha, sprawiedliwości i mocy (*Ps.Sal.* 18,5–7)⁵.

Warto jeszcze wspomnieć o specyficznych oczekiwaniach mesjańskich sekty qumrańskiej. Żydowska sekta, powstała w opozycji do kręgów kapłańskich i lewickich, którzy niewłaściwie (zdaniem członków ugrupowania) sprawowali kult świątynny, obrała za miejsce swego życia monastycznego grotę w okolicach Morza Martwego. Pełni zarzutów skierowanych przeciw kapłanom za „uczenie kłamstw” i występki moralne, qumrańczycy spodziewali się, że po zwycięstwie dobra w toczącej się pomiędzy światłością i ciemnością wojnie, będą mogli sprawować czysty kult świątynny, sprawowany w zrekonstruowanym według boskich reguł przybytku. Założyciel i przywódca wspólnoty, Mistrz Sprawiedliwości, pełniłby urząd Najwyższego Kapłana. Członkowie sekty aplikowali zasady zapisane w Pięcioksięgu dla kapłanów i lewitów, do całej społeczności, w której żyli. Więcej jeszcze, sami uważali się za „prawdziwą świątynię”⁶. Znalezione w grotach zwoje potwierdzają, że qumrańczycy

⁵ Duża sekcja *Wyroczeni Sybilli* poświęcona jest oczekiwaniom mesjańskim (3,652–795). Bóg zesłać ma na ziemię króla, który położy kres wszelkim wojnom. Gdy król ów się pojawi, wszyscy królowie pogańscy raz jeszcze powstaną wspólnie przeciw świątyni w Jerozolimie i składać będą bałwochwalcze ofiary w okolicach Miasta Świętego; Bóg jednak potężną ręką przyprawi ich o śmierć, gdyż „zginą od wojny, miecza i ognia” (*Syb.* 3,663–697).

⁶ A. Lemaire, *Zjednoczone królestwo. Saul, Dawid i Salomon*, w: *Starożytny Izrael. Od*

oczekiwali dwóch mesjaszy: jednego z rodu królewskiego, drugiego z pokolenia kapłańskiego. Według *Dokumentu Damasceńskiego* dokonąć mieli oni „odkupienia grzechów”. Powszechne w literaturze apokaliptycznej oczekiwanie na nowy eon podzielane było również przez mieszkańców Qumran, którzy oczekiwanie na „przyszły świat” łączyli z nadzieją rychłego przeminięcia obecnego świata, naznaczonego nieustannym zmaganiem się światłości z ciemnością⁷.

2. JEZUS JAKO MESJASZ

W jaki sposób na tle tak zarysowanych oczekiwań judaizmu zarysowuje się idea mesjanizmu w Ewangeliach? Wydaje się, że kluczem do jej odkrycia jest przede wszystkim (choć nie tylko) przeanalizowanie występowania tytułów chrystologicznych i zbadanie, czy i w jakim nasileniu mają one charakter mesjański. Na przykład Marek ewangelista świadomie unika częstego używania tytułu „Chrystus” w odniesieniu do Jezusa. Wiąże się to sekretem mesjańskim, czyli nakazem milczenia o prawdziwej godności Jezusa, powodowanym prawdopodobnie chęcią uniknięcia utożsamiania Jego działalności z niewłaściwie rozumianym posłannictwem mesjańskim, ujmowanym w kategoriach politycznych⁸. Nakaz ten dotyczył złych duchów, cudownie uzdrowionych oraz apostołów i uczniów. Najprawdopodobniej sekret mesjański nie jest tworem Marka, lecz należy do najstarszej tradycji o Jezusie.

O tym, że początkowo sami uczniowie rozumieli posłannictwo mesjańskie Jezusa w kategoriach politycznych świadczą przynajmniej dwa teksty Ewangelii. Po wyznaniu Piotra pod Cezareą Filipową (Mk 8,27–30), Jezus musi go strofować, określając nawet „Szatanem”, gdyż ten pragnie widzieć Mesjasza jako tryumfującego Króla przywracające-

czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 1994, s. 142.

⁷ „W midraszu 11QMelchizedek „dzień” Sądu Ostatecznego trwa pełne siedem lat. W ujęciu Reguły Wojny dramat ma trwać 40 lat; w tym czasie Izrael pokona resztę świata i tak nastąpi przejście do czasu zbawienia”; H. Stegemann, *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, Biblioteka Zwojów. Tło Nowego Testamentu 9, tłum. Z. Małecki, Kraków–Mogilany 2002, s. 244.

⁸ W teologii judaizmu idea mesjanizmu wiąże się nie tylko z wyzwoleniem duchowym, ale także ze sferą materialną życia ludzkiego. Dlatego tak duży nacisk kładziono na polityczny wymiar wyzwolenia.

go niezależność Palestynie. Synowie Zebedeusza natomiast zamierzają siedzieć po lewicy i prawicy mesjańskiego Króla w Jego chwale (Mk 10,35–41)⁹. Uczniowie jakby zapominają o wcześniejszej zapowiedzi męki i śmierci Mistrza. Jezus – aby przypomnieć im konieczność cierpienia, przez które musi przejść Mesjasz – mówi o kielichu, który ma wypić. Na kartach Starego Testamentu kielich był symbolem cierpienia, radości, sądu Bożego lub losu człowieka. Jezus w dialogu z synami Zebedeusza nawiązuje z pewnością do pierwszego znaczenia: kielich odnosi się tu do Jego męki i śmierci.

W zestawieniu z żydowskimi oczekiwaniami mesjańskimi należy uznać, że rozumienie mesjańskiego posłannictwa Chrystusa pozbawione jest niemal wymiaru politycznego (z czym łączy się tajemnica mesjańska) za to złączone jest w dużo większym akcentem położonym na indywidualizm i uniwersalizm niż miało to miejsce w oficjalnym judaizmie. Mesjasz Jezusa to Mesjasz cierpiący na wzór Izajaszowego „sługi Jahwe”; Mesjasz judaizmu to triumfujący wódz.

3. KONKLUZJA

W czasach Jezusa wyczekiwanie rozbudzało nastroje antyrzymskie i nacjonalistyczne. Najsilniej przejawiały się one w ruchu zelotów („gorliwych”), którego radykalne skrzydło stanowili „sykaryjczycy”, gotowi do wojny, która miałaby przyspieszyć nadejście Mesjasza. Patriotyzm zelotów miał więc silne podłoże religijne. Bóg był jedynym królem narodu, który sobie wybrał; jedynym możliwym królestwem Bożym. Ukute przez nich hasło: „żadnego władcy prócz Boga”, nie oznaczało jednak anarchii. Byli gotowi uznać swoich władców jako reprezentantów władzy boskiej, jednak nie Rzymian.

Zasadniczą ideą Nowego Przymierza jest przekonanie, że nadzieje związane z nadejściem oczekiwanego Mesjasza spełniły się w osobie Jezusa z Nazaretu. W synagodze w Nazarecie Jezus aplikuje do siebie mesjańskie zapowiedzi Izajasza (Iz 58,6; 61,1–2), które w znacznej mierze

⁹ W relacji Mateusza dialog rozpoczyna matka Jakuba i Jana, Salome (por. Mt 20,20–21), u Marka natomiast prośbę o miejsce po prawej i lewej stronie Jezusa w Jego królestwie wyrażają sami zainteresowani (por. Mk 10,35–37). Prawdopodobnie św. Mateusz, nie chcąc ukazywać synów Zebedeusza w złym świetle, zmienił tradycję przypisując tę niegodną Apostołów prośbę ich matce.

dotykają profetycznego wymiaru Jego misji: jest namaszczony i spoczywa na Nim Duch Święty, jest „posłany, aby nieść dobrą nowinę, aby głosić wolność i przejrzenie, aby obwoływać rok łaski” (Łk 4,18–19). Fakt wypełnienia misji mesjańskiej przez Jezusa nie oznacza jednak, że wezwanie do czujności przestaje być aktualne; oczekujemy przecież Jego powtórnego przyjścia w chwale.

Jezus jest nie tylko Tym, który ma nadejść; jest Tym, „który przychodzi”. Graham Green pisał: „Bóg przychodzi do nas codziennie, przychodzi w coraz to innej formie, i chwala temu, kto potrafi rozpoznać Go pod każdą z tych postaci”. Znakiem czujności jest zapalone światło. Znak nabiera swego pełnego znaczenia, gdy światło płonie nie tylko w lampach, lecz w sercach rozpalonych czujnym oczekiwaniem. „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

MESSIANIC EXPECTATIONS IN THE BIBLICAL ISRAEL

SUMMARY

In this article the author presents Jewish messianic expectations in Palestine in the time of Jesus. This presentation is divided into two parts. In the first part the author describes the point of view on the role of Messiah in salvific history. Every religious group had own expectations and beliefs concerning the coming of Messiah (Pharisees, Sadducees, zealots, Essenes). In the second one – he presents Jesus as Christ (Messiah).